



RYŚ: PIOTR OWORUS

## Górnicy znad morza

Jeśli na początku grudnia spotkają Państwo na Pomorzu osoby ubrane w czarny strój galowy z charakterystycznym czako i pióropuszem, to wcale nie musi być delegacja ze śląsko-dąbrowskiej „S”. We wspomnienie św. Barbary (4 grudnia) swoje święto obchodzą bowiem nie tylko górnicy, ale także pracownicy innych zawodów związanych z poszukiwaniem i wydobywaniem paliw kopalnych (m.in. węgiel brunatny i kamienny, ropa naftowa, gaz ziemny) – np. geolodzy i pracownicy sektora gazowego (na Pomorzu: gdańskich oddziałów Polskiej Spółki Gazownictwa i Operatora Gazociągów Przesyłowych Gaz-System). Barbórkę obchodzą także pracownicy Lotos Petrobaltic, firmy zajmującej się poszukiwaniem i eksploatacją ropy naftowej i gazu ziemnego, głównie w polskiej strefie ekonomicznej Morza Bałtyckiego. Spółka posiada cztery koncesje terytorialne na wydobywanie ropy i gazu zlokalizowane wzdłuż pomorskiego odcinka wybrzeża Bałtyku, od Helu przez Rozewie po Łebę (w odległości kilkudziesięciu kilometrów od lądu). Ich zasoby szacuje się na kilkadziesiąt milionów barytek i metrów sześciennych.

Ten ostatni przykład pokazuje, że chociaż w porównaniu z innymi regionami Polski potencjał zasobów geologicznych na Pomorzu nie jest wielki, ma swoje walory. Eksploatuje się tu ponad 120 kopalni, od piasków, itów i żwirów przez kruszywa i kredę po... bursztyn. Osobny temat stanowią zasoby gazu łupkowego, szacowane na 1,4 do 3 bln metrów sześciennych. Na marginesie – jeśli dodamy do tego energię wiatrową, słoneczną i wodną, Pomorze okazuje się prawdziwym hubem energetycznym, z pełną paletą źródeł energii.

Bardzo ciekawy przykład pomorskich zasobów geologicznych stanowią złoża soli kamiennych i potasowo-magnezowych zlokalizowane nad Zatoką Pucką (okolice Kosakowa i Mechelinek). Nie są one eksploatowane (wydobywane), ale służą człowiekowi i gospodarce w inny sposób. Posiadają tzw. kawerny, czyli duże puste przestrzenie, które stanowią swoiste podziemne i naturalne magazyny gazu ziemnego lub ropy naftowej. Okazuje się, że natura stworzyła takie warunki szczelności i zatlaczania paliw, które człowiekowi trudno odtworzyć. W zbiornikach kawernowych w Kosakowie od 2015 r. można magazynować nawet 150 mln metrów sześciennych gazu. Jednym słowem – nie tylko we wspomnienie św. Barbary warto pamiętać, jakie bogactwo kryje w sobie ziemia, także ta pomorska. I korzystać z niego umiarkowanie i rozsądnie.



Korzystamy z dofinansowania  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony  
Środowiska i Gospodarki Wodnej  
w Gdańsku

Redakcja: Adam Chmielecki

### KSIĄŻKA POD CHOINKĘ

## Czas na prezenty!

Nie oszukujmy się – każdy lubi dostawać prezenty. Są też tacy, którzy lubią je dawać. I właśnie dla tych chcących zabawić się w świętego Mikołaja przygotowaliśmy mały poradnik, który pomoże wybrać wartościowe i ambitne, a jednocześnie nierużające kieszeni podarunki z okazji świąt Bożego Narodzenia. Pamiętajmy, że wręczanie prezentów to nie tylko sprawianie radości, ale również okazja do wyrażenia własnej tożsamości i... przemycenia naszych wartości.

### Encyklopedia Solidarności

Pod koniec jubileuszowego roku 35-lecia „Solidarności” warto raz jeszcze wrócić do blisko czterech dekad związkowej działalności. Książka pt. „Solidarność. Kronika lat walki 1980–2015” to jedna z niewielu publikacji, które opisują dzieje „S” zarówno przed, jak i po 1989 roku. To ważne, bo pokazuje ciągłość tradycji, tożsamości i działalności Związku. Autorami książki są redaktorzy „Tygodnika Solidarność”, co gwarantuje zachowanie związkowego „wycucia”. To bardzo elegancko wydana pozycja – 160 stron na kredowym papierze, z dziesiątkami kolorowych fotografii, w twardej oprawie z obwolutą – która idealnie sprawdzi się jako ambitny świąteczny prezent. To nie było łatwe 35 lat, o czym świadczy podtytuł albumu. To rzeczywiście kronika walki, rozpisana na poszczególne daty, zarówno te powszechnie znane, jak i te właściwie zapomniane. Kronika niezwykle aktualna, która zaczyna się od przypomnienia fragmentów kazania Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego na Jasnej Górze 26 sierpnia 1980 r., będącego reakcją na strajki sierpniowe, a kończy na protestach społecznych przeciw rządowi PO-PSL oraz spotkaniu prezydenta elekta Andrzeja Dudy z przewodniczącym „Solidarności” w czerwcu 2015 r.



Tę książkę warto mieć w swojej bibliotece chociażby z jednego tylko powodu. Pokazuje ona, że „Solidarność” z jednej strony jest związkiem zawodowym o chrześcijańskiej tożsamości, z drugiej – nie bójmy się wielkich słów – ważnym elementem społeczeństwa obywatelskiego i strażnikiem polskich wartości.

J. Kloosiński, K. Świątek, Ewa E. Zarzyca, *Solidarność. Kronika lat walki 1980–2015*, Kraków 2015.

### Nowa jakość

Jeszcze kilkanaście miesięcy temu lekceważony, wyśmiewany, a wielu osobom nieznanymi. Obecnie autor najbardziej imponującego sukcesu wyborczego od lat i najpopularniejszy polityk nad Wisłą, symbolizujący zmianę pokoleniową w polskim życiu publicznym. Młody i przystojny, ale przede wszystkim pracowity, dobrze wykształcony i wychowany (gratulacje dla rodziców!), polityczne szlify zdobywający pod patronatem śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Taki jest prezydent Andrzej Duda.

Książka – wbrew tytułowi skupiająca się nie tylko na polityce – w przystępny, ale nie płytki sposób opisuje drogę utalentowanego prawnika i prawnego polityka, a jednocześnie harcerza i... uczestnika akademickich mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim. Jak podsumowuje autor książki, wyzwania podejmowane przez Andrzeja Dudę na każdym etapie jego działalności w polityce zdeterminowane są przez takie pojęcia, jak „służba”, „misja” i „powołanie”.



To optymistyczna lektura z morałem. Pokazuje, że żadna pozycja w życiu nie jest dana raz na zawsze, a buta i arogancja zostaną ukarane. Przecież kilka miesięcy przed wyborami pewien redaktor naczelny jednej z ogólnopolskich gazet przekonywał, że Andrzej Duda zostanie prezydentem tylko wtedy, gdy jego przeciwnik (dziś już niesławnej pamięci) „przejedzie po pijanemu na przejściu dla pieszych zakonnicy w ciąży”. Tymczasem Duda udowodnił prawdziwość słynnej tezy Mahatmy Gandhiego: „Najpierw się ignorują. Potem się z siebie śmieją. Później z tobą walczą. Później wygrywasz”.

Marcin J. Moneta, *Misja. Polityczna biografia Andrzeja Dudy*, Warszawa 2015.